

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
 Rocznie rs. 5 k. —
 Półrocznie „ 4 k. 50
 Kwartalnie „ 2 k. 50
 w Królestwie i Cesarstwie:
 Rocznie rs. 12 k. —
 Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce:
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 16 kop.
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Tomasz z Akwinu Wyzn. D. K.
 Jutro: N. Glucha, Jana Bożego i Beaty P.
 Wschód słońca o godz. 6 m. 34. Zachód o godz. 5 m. 50
 długość dnia godz. 11 m. 16. Przybyło dnia g. 3 m. 38.

Biuro Redakcyi i Administracyi
 ulica Cegielniana Nr. 271 b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

HERAT.

Znaną jest z ostatnich depech panika na londyńskiej giełdzie i w angielskim społeczeństwie, jaką wywołała wiadomość o posuwaniu się wojsk rosyjskich ku Heratowi. Na wiadomość tę, podaną w formie, jakoby Herat już przez Rosyę został zajęty — konsolidy spadły o 1/2 %, fakt zdarzający się tylko w chwilach wielkiej wagi. Pogłosce natychmiast zaprzeczono, tłumacząc ją faktem przybycia do Londynu agenta dyplomatycznego, pułkownika Lessar, któremu poruczono kwestyę porozumienia się co do uregulowania granicy rosyjsko-afgańskiej, nadmienając przytem, iż wobec toczących się pod tym względem układów Rosya nie przedsięwzięłaby kroków zaczepnych względem Heratu.

Według gazety „Manchester Guardian” pułkownik Lessar postawił wprawdzie Anglii dość twarde warunki, żąda bowiem uregulowania granicy w ten sposób, iż takowa przechodziłaby o 50 kilometrów za ledwie od Heratu, który tamsamem byłby w zupełności na łasce armii rosyjskiej. Nie ulega jednak kwestyi, że Anglia mając obecnie pomóc śmierć Gordona w Egipcie nie będzie zbyt twarda i nie pójdzie za głosem „Timesa” doradzającego wypadek ten wziąć za *casus belli*. Nie ma też z drugiej strony żadnej wątpliwości, że Rosya może stawiać dziś Anglii żądania w formie bardzo kategorycznej, pozycya jej bowiem dzisiejsza w środkowej Azji w w ostatnich czasach bardzo stała się silną. Anglia wielokrotnie starała się przeszkadzać rozwojowi Rosyi w Azji. Opierając się na notach księcia Gorczakowa i p. Giersa, starannie zapisywanych w *księdze niebieskiej*, często występowała z preten-

syami do rządu rosyjskiego; miało to miejsce po każdym posunięciu się Rosyi na południe i było konieczną formą wobec konstytucyjnego ustroju Anglii i odpowiedzialności ministrów przed parlamentem i prasą. W gruncie rzeczy jednak, osoby kierujące nawa obu państw były zawsze tego przekonania, iż tak Rosya jak i Anglia niemają interesu szkodzić sobie wzajemnie, przeciwnie oba państwa mają wspólny interes rozprzestrzeniania swojego wpływu każde od swej strony i w swoim zakresie. Naturalną granicę obu wpływów stanowi z jednej strony Ind, z drugiej Amur-Daria. Linia ta, utworzona przez Hindu-Kusz, stanowi podstawę w układach dzisiejszego porozumienia się, które z tego punktu wyjścia nie będzie zdaje się trudnem. Anglicy od dawna starali się nakreślić Rosyi rozmaite linie graniczne w Azji środkowej, które jednak ciąglej ulegały zmianie.

Taką linią miała być granica Chiwy, później Merwu, obecnie ma nią być granica Heratu. Istnieje cała szkoła anglo-indyjska, rzecznikiem jej w prasie jest sir Henry Rawlinson, proponująca ciągle nowe linie graniczne i klucze dla Indyi angielskich. Z wyjątkiem Heratu wszystkie one po kolei przeszły w ręce Rosyi i gdyby Anglicy chcieli byli takowe sami zająć, zamiast wzmocnić swe stanowisko osłabłoby przez oddalenie się od swej postawy operacyjnej, t. j. od Indyi. Merw od zeszłego roku znajduje się w posiadaniu Rosyi i dopiero po fakcie aneksyi Anglia przekonała się, iż fakt ten nie miał dla niej takiego znaczenia jak początkowo przypuszczano.

W roku 1879 np. Merw wielce zaprzętał uwagę gabinetu windsorskiego. Rosya była jeszcze od niego daleko, lecz gotowała się ekspedycya dla skarcenia tekesów. Było to za czasów Beaconsfielda, którego urok już upadł i słabła pierwotna prawdziwie cesarzowa energia. Minister spraw

zagranych lord Salisbury wystosował do ówczesnego reprezentanta Rosyi zapytanie co do zamiarów jej przedsięwzięć mającej wyprawie, dodając, że posuwanie się ku Merwowi sprzeciwia się politycznym umowom, istniejącym między Rosyą i Anglią. Odpowiedziano mu na to, iż Rosya niema żadnych wrogich zamiarów względem Anglii, lecz że dąży do zabezpieczenia swych własnych interesów, uznawa bowiem już dawno potrzebę utrwalenia swego wpływu w pewnym promieniu wokół Krasnowodska i przeszkodzenia napadom okolicznych plemion koczowniczych. Jeśli tego dotąd nie uczyniono, stało się to jedynie ze względu, aby oszczędzić zbytnią drażliwość rządu angielskiego, lecz gdy ta przez wyprawę na Afganistan rozwiązała ręce Rosyi, ta uważa się wprawie również pilnować słusznych swoich interesów. Pertraktacje skończyły się na przyznaniu faktycznego stanu rzeczy i Merw przeszedł w posiadanie Rosyi, która ma szczególny dar asymilacji tamtejszych narodów i szczenia w nich swej oświaty, dostatecznie liczną ku temu celowi armię i rząd z właściwą energią działający, podczas gdy Anglia kolonizuje wprawdzie i cywilizuje swe kolonie, lecz nie jest w stanie je przetranszować i zabsorbować. Zimny i sztywny angiłk niepotrafi złać się z obcoplemieniem. Rząd parlamentarny do tego się nie nadaje, ani też wreszcie nie posiada Anglia dość licznej do obsadzenia swej kolonii armii, gdyż nie ma w niej ani obowiązkowej służby wojskowej, ani konskrypcyi. Nieulega żadnej kwestyi, iż w razie poróżnienia się Rosyi z Anglią, pierwszą znalazłaby w krajowcach bardzo licznych sprzyńców i silną pomoc u wszystkich plemion, któreby z chęcią pragnęły zubożać się na wojnie w Indjach. Nadto tworzy ona u siebie z krajowców tutejszych oddziały konnicy nieregularnej, ze względu

na miejscowe stosunki nieocenionej wartości. Wreszcie w dwóch ostatnich latach komunikacye Rosyi z posiadłościami środkowej Azji są tak dalece naprzód posunięte, że dziś odległość została prawie zredukowaną do zera. Na Kaukazie znajduje się 150-tys. armia jako podstawa operacyi. Z Odessy do Batumu można przedostać się w dwie doby, z Batumu do Baku jedzie się koleją godzin 24, tyleż przez morze Kaspjskie do Michajłowskiego, gdzie zaczyna się linia kolei żelaznej 217 wiorst długa, zbudowana przez genera Anenkowa. Od Kaspjskiego morza do Heratu odległość wynosi 520 mil angielskich i z chwilą gdy kolej zostanie doprowadzoną do Heratu, będzie można, według p. Wambery, w sześć dob przedostać się z Odessy do środka Azji środkowej. Linia ta znajdując się cała w krajach podległych Rosyi nie może być tak łatwo gdziekolwiek przeciętą a urok imienia rosyjskiego jest tam tak wielki, że w razie konfliktu z Anglią znajdzie Rosya po swej stronie prawie wszystkie tamtejsze narody. Ze ewentualnością ta, otwierając nowe pola dla przemysłu krajowego, miałyby dla niego wielkie a dodatnie znaczenie, nie ulega chyba żadnej wątpliwości.

Sprawozdania targowe.

Z giełdy warszawskiej donosi „Gazeta handlowa”: Wczorajsze wieści o groźnem napięciu stosunków Rosyi z Anglią, z powodu kwestyi afgańskiej, oraz o wyjaśnieniach Granville'a o odosobnych rokowaniach z gabinetem petersburskim, wywołały na wszystkich prawie giełdach straszny popłoch i spowodowały wszędzie zniżkę walorów rosyjskich. Giełda nasza, jak wiadomo z wczorajszego sprawozdania, podniosła kursy walut obcych o przeszło cały

Z BRETHARTEA

przekład W. Z. Kościakowskiej.

NOWOŻYTNA PENELOPA.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 43).

II.

Deszcz i wicher oczyścił nieludne przedmieście do reszty z niepotrzebnych świadków, a słabo rzadkimi latarniami rozświetlone cienie, skryły jej szybko mknącą postać. Na skrócie ulicy usłyszała tętent konia.

Po chwili Poindexter wyskoczył z lekkiego, na dwóch kołach pojazdu. Wsiadła przy jego pomocy.

— Koń gorący — zauważył, patrząc na nią — czy dasz pani sobie z nim radę?

— Daj mi pan leżce — odrzekła tylko.

Podał jej, a sam sposób ujęcia ich przez te drobne, lecz silne rączki, uspokoił go znacznie. Nie odchodził jednak.

— Ciężka to droga dla samotnej kobiety, — rzekł sucho. Towarzyszyć pani nie mogę, lecz powiedz mi szczerze, czy jest kto, komuśbyś zaufała mogła i chciała? Mamy jeszcze chwilę czasu. Pomyśl pani.

Pomału zapinał fartuch od pojazdu.

— Niema nikogo takiego — odpowiedziała — i lepiej tak, jak jest. Gotowe?

— Chwilę jeszcze, — ton jego był chłodny lecz już żartobliwy, — nie wiesz pani zapewne, że ci towarzyszy ziomek. Koń ten pochodzi z Sinego pastwiska. Sześćsiłwej drogi!

Z dźwiękiem słów pojazd ruszył. Koń wier-

ny niby danemu sobie zleceniu i krwi swej, zerwał się gwałtownie, lecz poczuwszy kierującą nim rękę, wpadł po chwili w bieg szybki, lecz równy. Chwilę koła lekkiego pojazdu dudniały po ulicy, lecz za miastem koń i pojazd mknęły w nocnych cieniach cicho, podobne do nadpowietrznego widma. Mis Tucker widział tylko, jak się rytmicznie podnosił i opadał grzbiet konia, czuła w dłoni lekkie targanie, które wtórowało kierownictwu jej wprawnej i łagodnej ręki. Lekki rumieniec zwycięstwa rozgrzał jej blade lica i ściśnięte serce.

Samotna, opuszczona przez męża, dawała się unosić szlachetnemu rumakowi. — Więc i ty przybywasz z Sinych pastwisk, — mówiła pieszczotliwie, — poczeiwy koniu, ty mnie nie zdradzisz, nie dasz skrzywdzić, prawda?

Odpowiedział jej tak energicznym szarpnięciem głowy, że niewieściom obyczajem, poczuła potrzebę powstrzymania tego, co przed chwilą tak starannie rozbudzała.

Dla uniknięcia mogaących z wieczora nastąpić spotkań, umówionem było, że pojedzie boczną i dalszą, lecz mniej uczęszczaną drogą. Była to droga spacerowa, pomiędzy morską falą z jednej strony, a nadbrzeżnymi skałami z drugiej.

Wicher miotał deszczem po pustej drodze.

Mis Tucker, wśród łak puszystych zrodzona i wychowana, nie lubiła morza, które jej w tej chwili zbyt żywo przypominało świeżą ucieczkę męża. Tem niemniej ogarniał ją urok oceanu, szumu fali i głuchych nadbrzeżnych szepców, świstu wichru i szlochania deszczu. Zdawało się, że ją wszystkie te, razem połączone burze, zmiota wraz z koniem i lekkim na dwóch kołach pojazdem, — że naprzeciwko niej wybiegają z powitaniem mary jakieś, cienie dawno umarłych i koniających.

Od czasu do czasu jakieś długie, białe plach-

ty ślały się po drodze. Koń wspinał się wówczas przerażony, a konieczność zapanowania nad nim i nad jego strachem wracała jej odwagę i panowanie nad rozbudzoną, rozgorączkowaną wyobraźnią. Spostrzegając wówczas, że rzęsy jej przesiały wilgocią, gorzką wprawdzie, lecz nie zupełnie pochodzącą od bliskości morskiej toni. Nie! nie były to bryzgi fali, nie były nawet twarz jej smagające smugi deszczu. Była to zwykła reakcyja. Dotąd silną była, podniecona zwycięstwem nad szalonym koniem, czuła nieprzerpętą potrzebę użycia swobody, umknięcia gdzieś przed ścigającą ją boleścią, opuszczonym domem, opuszczającym ją mężem... Czemuż nie była mężczyzną, lecz tylko słabą, słabą kobietą!

Zaledwie zauważyła, że się droga zwróciła w głąb, odbiegając od wybrzeża. Zbliżała się do pierwszego popasu. Po półgodzinnej jeździe spostrzegła światło w oknach przydrożnej karczmy, gdzie miała właśnie zmienić konia.

Szczęściem dla niej, karczmarz zajął się daleko żywiej koniem, mającym ustaloną w okolicy reputacyę, niż jej otuloną w podróżny płaszcz osobą. Opatrzywszy kopyta konia i robiąc uwagi o jego zaletach, odprowadził go karczmarz. Mis Tucker rada by się czulej pożegnać z czworonogim swym towarzyszem i opiekunem, uczuła się dziwnie w tej chwili osamotnioną. Milczała jednak, pomna na zlecenia kapitana. Tem niemniej strwożyło ją głośne nawoływanie szynkarza: „przedej no, dawajcie wędzidło dla Senory.” Uspokoiła się, słysząc „gracias” w zamian za sztukę złota, którą wsunęła mu w rękę. Poindexter, osłaniając jej inkognito, musiał przedstawić ją jako mieszkankę Kalifornii, nie mówiacą po angielsku. Na myśl tę krew uderzyła jej do twarzy. Czyż nie mogła podróżować jak każdy inny? Czemuż nie miała nazywać się głośno swoim i swego męża nazwiskiem? Ha! trudna

procent, co jak na różnicę w przeciągu jednego zebrańia jest dość rzadkiem zjawiskiem. W ten sposób giełda nasza wyprzedziła spadki berliński i z góry zwróciła się z tamtejszemi kursami. Dzisiaj giełda nasza w dalszym ciągu podniosła wartości zagraniczne, idąc za wskazaniem gorszych berlińskich taksacyj, oraz wczorajszej giełdy petersburskiej.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 4 marca). Powietrze w tygodniu ubiegłym było odpowiednio porze roku; lekki mroz w nocy nie dozwolił wybujać młodym zasiewom, które wszędzie powzięły się zdrowo. Pomimo podwyższenia cła zbożowego w Niemczech i we Francji, powszechny handel zbożowy przechodzi w stan bardziej ospały, daje się spostrzec ogólny spadek cen i słabszy popyt. Speculacya wyszła już dawniej projekty podwyższenia cła, których urzeczywistnienie nie wywiera obecnie żadnego wrażenia. Ameryka nadysła notowania coraz niższe, lecz mimo to trudno jej przychodziłoby pozbyć się nadmiaru zboża, gdyż Europa zaopatryła się dostatecznie z innych źródeł. Pomimo niskich cen i taniego frachtu wywóz powiększył się tylko o 2,000 kwr. wyniósł więc 143,000 kwr. wobec 99,000 kwr. w roku przeszłym, podczas gdy zapasy pszenicy obejmują obecnie 43,100,000 busz., czyli o 300,000 busz. mniej niż w tygodniu poprzednim a o 11,625,000 busz. więcej niż przed rokiem. Ołbrzymia ta różnica niełatwo da się zrównoważyć. Znikłowe notowania amerykańskie i obfite dowozy wywołały spadek cen zboża i ograniczyły obroty na targach angielskich. Ilość zboża i maki nadpływająca do W. Brytanii w tygodniu ubiegłym wynosiła 3,181,000 kwr. wobec 2,351,000 kwr. w tygodniu poprzednim. We Francji usposobienie wogóle niezmiennie okazuje pewną skłonność do wzrostu. Na targach przy dowozach umiarkowanych, pszenica podniosła się cokolwiek w cenie. Porty jednak i giełdy terminowe okazują mało ożywienia, chociaż nie tracą usposobienia mocnego. Z Belgii donoszą o zastojach w handlu zbożowym i spadku cen. Podobnie i w Holandji po większem początkowo ożywieniu nastąpiła cisza. Nad Renem usposobienie nie było już tak mocnem jak w tygodniu poprzednim. Targi włościańskie zachowały postać niezmienną, ale na giełdach terminowych ruch zmniejszył się, notowania okazują skłonność do znizki. W Niemczech południowych obroty nie wychodzą z granic ciasnych; niekiedy można było uzyskać ceny dawniejsze, często jednak musiano robić ustępstwa. W Saksonii panowało usposobienie spokojne, ceny nie zdołały się utrzymać na dawniejszym poziomie, chociaż podaż nie była nagłą. W Austrii i Węgrzech podniesienie cła zbożowego nie budzi żadnej obawy. Wywozowi żyta nie grozi niebezpieczeństwo wskutek ulg rozmaitych, a o jęczmień i tak nie obawiano się nigdy,

gdyż Niemcy zaopatrują się przeważnie w jęczmień morawski i słowacki, poszukiwany do browarów. Co do pszenicy panuje ogólnie przekonanie, że wskutek podwyższonego cła, konsumpcya będzie droższą w Niemczech, ale wywóz z Austrii i Węgier nie dozna znacniejszego ubytku. O wiele gorsze skutki mogłyby mieć podniesienie cła zbożowego w kraju, gdyż wskutek tego ucierpiałby handel przewozowy, a większą jeszcze stratę poniosłyby młyny, szczególnie węgierskie, które sprawdzają z zagranicy bardzo dużo pszenicy, używając jej jako domieszki przy wyrabianiu maki. W tygodniu ubiegłym handel towarem rzeczywistym odznaczał się znowu usposobieniem bardzo mocnem, ponieważ młyny stale nabycywały bardzo dużo. W Rosji usposobienie nie wiele się zmieniło, wywóz nie przestaje być małym, gdyż właściciele stawiają ciągłe żądania wygórowane; tylko do Skandynawii a w ostatnich czasach także do Holandji sprzedawano żyto większemi partjami; owies ofiarowany w niewielkiej ilości cieszy się popytem. Składy portowe zawsze jeszcze są przepelnione, chociaż zmniejszyły się dowozy z wnętrza kraju. W Rumunii handlu zbożowym zapanował zupełny zastój wskutek niskiego agia i podniesienia cła w Niemczech. Na targu berlińskim ruch zmniejszył się bardzo, przechodząc niekiedy w zupełną prawie beczynność. Sprawa podwyższenia cła zbożowego nie doczekała się jeszcze ostatecznej decyzji. Przytem po otwarciu żegluga bardzo dużo zboża napływa drogą wodną, a włościanie występują również z nagłą podażą. Pszenicy nabywano bardzo mało, ceny jej jednak trzymały się mocno i zakończyły tydzień wyższą 75 — 50 fen. Żyto dowożone w wielkiej ilości, staniało o 50 fen., a na dostawę 1 — 1/4 m., owies o 25—75 fen., kukurydza o 6 m. a na dostawę 1 m. — 25 fen. Ze względu na małe położenie targu zupełnie się nie zmieniło. Olej rzepakowy przyjmowano bardzo ospale po cenach niższych o 20 fen. Okowita w m. bez beczki staniała o 30 fen.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Ministerjum dóbr państwa opracowywa, — jak dowiadują się *St.-P. Wied.* (N. 48), — nowe przepisy, dotyczące oddawania w ręce prywatne — skarbowych fabryk i kopalni. Do nabywania ich dopuszczanymi być mają nadal wyłącznie poddani rosyjscy. Sprzedaże zarządzane będą w miastach gubernialnych przez komisje osobne, składające się z przedstawicieli instytucji rządowych. Sprzedaże na sumę rs. 30,000 zatwierdzać będzie gubernator miejscowy, a wyższe jeden z ministrów, pod którego nadzorem sprzedawany majątek zostaje.

Filia banku włościańskiego. Czytamy w „Kraju”, że mający wejść w życie w r. b. państwowy bank rolny (gosudarstwenyj ziemielnyj bank) nie rozciągnie swej dzia-

łalności na Królestwo, natomiast istniejąca od r. 1883 „bank włościański” ma rzeczywicie otworzyć filię w Królestwie w zamian oddzielnej instytucji, proponowanej przez komisję do spraw włościańskich z użyciem t. z. „kapitału użyteczności ogólnej”, będącego własnością tow. kred. ziemskiego w Królestwie.

Warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu obniżyło stopę procentową od rachunków przekazowych i będzie płacić od dnia dzisiejszego od przekazów a vista 3% członkom towarzystwa, zaś 2 1/2 % obcym.

Handel zbożowy w lubelskiem w ostatnich dniach znacznie się ożywił. Na drodze nadwileńskiej zwiększono ilość pociągów towarowych. Stacja Kowel przyjmuje dziennie od drog południowo-zachodnich około 150 wagonów, idących następnie przez Mławę, Nowo do Niemiec. Na drodze warszawskoterespolskiej panuje podobnie ożywienie, a magazyny tranzytowe są przepelnione. Na niektórych stacjach drogi iwangrodzko-dąbrowskiej zwieziono z okolic znaczne ilości zboża, a na stacji Kielce zabrakło nawet miejsca na rampie towarowej. Zboże to przeznaczone jest do Niemiec, z powodu jednak nierozwiniętego ruchu towarowego na nowej drodze, przewóz ulega opóźnieniu.

Wywóz jagód. W ciągu ubiegłego roku przez warszawską komorę wywieziono zagranicę suszonych czarnych jagód za rubli około 4,000. Jagody takie są poszukiwane przez zagranicznych przemysłowców do wyrobu atramentu, farb, oraz do zabarwiania wiu.

Projekt taryfy konkurencyjnej. Zarządy tutejszych kolei żelaznych zajęte są obecnie układaniem taryfy konkurencyjnej na przewóz hurtowy niektórych towarów w bezpośredniej komunikacji z kolejami niemieckimi. W przyszłym miesiącu odbędą się narady w tej kwestyi pomiędzy przedstawicielami kolei tutejszych oraz niemieckich.

Falszerstwo jaj. Wywózka jaj zagranicę jest u nas dosyć silnie rozwinięta, a mimo to, albo raczej dla tego, przekupnie oddają nas fabrykatami tego towaru. „Kur. Warsz.” donosi, że pojawiły się na targu warszawskim sztuczne jaja, daleko tańsze od rzeczywistych, ale przypominające przysłowie o psach i tanim mięsie. Z naszej strony dodać należy, że palma pierwszeństwa w falszowaniu jaj należy się przekupniom łódzkim.

Wystawa krajowa w Peszcie, zamierzona na rok bieżący pod protektoratem arcyksięcia Rudolfa, następuje tronu austriackiego, zajmie przestrzeń 64,380 metrów wynoszącą, a preliminowane koszty jej urządzenia w ilości 400,000 zł. r. będą musiały być zdwojone. Dotąd zgłosiło się już 7,000 wystawców.

Towarzystwo francuzkie opieki nad dziećmi zaniechanymi rozwija się nader pomyślnie. W r. 1880 posiadało 3,053 członków i 3,869 franków do rozporządzenia i w r. 1882 członków 5,200 i franków

171,000. W roku 1883 opiekowało się towarzystwo 100 dziećmi, a w r. 1884 mogło się już zająć 2,228 dziećmi. Prezes towarzystwa spodziewa się, że z czasem będzie mogło doznać opieki 100,000 dzieci zaniechanych.

Cła zbożowe. W uzupełnieniu przepisów o nowych cłach w Niemczech, urządowy „Reichsanzeiger” podaje szczegółową ustawę. Pierwszy paragraf tej ustawy brzmi, jak następuje:

Kto życzy sobie skorzystać z prawa płacenia cła według dawnej taryfy, ten powinien udowodnić przed władzami celnymi, że umowa o dostawę przezeń towaru do Niemiec została zawartą przed 15 stycznia roku bieżącego; dowód uznany będzie za prawny wówczas, gdy umowa zawartą została w Niemczech, w porządku sądowym lub notaryalnym. Dowód ze świadków przyjmuje się w tym tylko przypadku, gdy przedstawieni będą przynajmniej dwaj świadkowie, poddani niemieccy, co do rzetelności zeznania których nie może być wątpliwości.

Wysyłka starki za granicę. Polsko-litewska starcka nasza znalazła ogromny popyt w Anglii, zwłaszcza w Londynie. Przed kilku dniami jeden z agentów warszawskich wyeksperymentował na zamówienie kilku kupców w Londynie kilkadziesiąt butelek starki w trzech gatunkach od 8 do 15 rs. za butelkę.

Odwet. W Stanach Zjednoczonych w izbie deputowanych stawiono wniosek: Niemcy nie puszczać do siebie amerykańskiej słoniny, nałożyli wysokie cło na amerykańską pszenicę i jęczmień i zamysłają postąpić tak samo z naftą amerykańską; izba deputowanych wywa przeto komitet spraw zagranicznych do przedstawięcia sposobów, któremi wstrzymane być może dowóz z Niemiec do Stanów Zjednoczonych wszystkich tych płodów surowych i wyrobów, które produkują u siebie Stany Zjednoczone.

Podobnie do powyższego wniosku zachowuje się Szwecya z powodu cła nałożonego w Niemczech na drzewo przychozące z Szwecyi, a potrzebowane w Niemczech w wielkiej ilości do robienia zapalek.

Musujące mleko. Firma Ahlbom w Hildesheimie postarała się o przyrząd nader ważny w gospodarstwie nabiałowem. Za pomocą przyrządu tego można w porze letniej, kiedy mleko bardzo prędko się zsiada i psuje, nasyć je kwasem węglowym, wskutek czego w świeżym stanie pozostawać może 6 do 7 tygodni, dając napój zdrowy, orzeźwiający, lepszy nierównie niż woda sodowa, albowiem pożywny.

Kronika Łódzka.

(—) **Sprawozdanie.** W tych dniach opuściło prasę sprawozdanie z czynności dyrekcji tutejszego towarzystwa kredytowego za 1883/4 rok finansowy.

Podług corocznego zwyczaju dyrekcya rozpoczęła rozesłanie rzeczonych sprawo-

rada! Zagryzła do krwi usta.

Był to początek niewesołych rozmyślań. Przypomniała sobie odwiedzin Calhoun Weaver'a i pomyślała o nich z gorczyca. Jutro dowie się on o wszystkim... nawet o jej ucieczce. Przypomni sobie wizytę u niej i coż pomyśli o niej i jej swobodnem zachowaniu się? Czy uwierzy chociażby, że nie wiedziała wówczas o niczem.....

Z myślą o starym znajomym budziło się w niej poczucie odpowiedzialności nie tylko przed samą sobą, lecz i teraz uderzała i dręczyła ją raczej myśl, że tacy jak Calhoun i jemu podobni, sądzić i potępiać będą takiego, jak jej mąż, człowieka. Pytała też siebie, czy wiadomem komu było, że uciekła, nie ostrzegłszy ją słowem jednym? Czy kapitan wiedział o tem wcześniej, czy dowiedział się ze zrecznie zastawionych jej sidła? Czemuż nie miała tyle sprytu, aby go wywieść w pole? Uczuła niemal nienawiść do prawnika zato, że był wtajemniczonym w jej cierpienia. To znów oburzyła się na męża, który był zwiątpił o niej tak niegodnie... Pocieszała się myślą, że biedak nieśmiały spojrzęł jej w oczy, unikał spotkania z takim Calhoun'em, a nawet z takim Poindexter'em, lecz czemuż nie napisał do niej słówka chociażby, aby ją przygotować do tego, co ją czeka miało? W prostocie swego serca nie przypuszczała nawet, aby to, co brała za brak uczucia i zaufania, było po prostu tem, co świat nazywa bez ogródek tchórzostwem i egoizmem.

O północy wiatr ustał, niebo się rozpozodziło, tam i owdzie błysnęły gwiazdy. Oczy jej tymczasem przywykły do ciemności, a kilkoletniem pobyt w mieście osłabione instynkty i zamiltonowania, zaostrzały się znowu. Czula w powietrzu zapach świeżo poruszonych gruntów. Czy skąpa zieleni w los Cteroo, zastąpi jej choć w części bogactwo pastwisk jej stron rodzimych? A gdyby na rolnictwie odbudowała upadłą fortunę? Przyzwyczajenia lat ostatnich oburzały się prze-

ciw zaoceanowej kulturze tych niewesołych, lecz płodnych kalifornijskich gruntów, tem nie mniej, uśmiechnął się jej teraz cichy, wiejski, winoroślą otoczony domek. Zmęczone członki zaczynały jej dokuczać, więc korzystając z nowych cieni, wysiadła z powozu i szła czas jakiś, trzymając konia za cugle. Zebrała w rękę suknie, rozgrzała się szybkim chodem, lecz noc rzuciła zasłonę na jej wdziki, dopiero cień przydrożnej chaty spłoszył ją i znów się skryła pod pudło pojazdu. Przechadzka orzeźwiła ją nieco, — szary świt zastał ją u drugiego popasu.

Tu wypadało zboczyć z gościńca przez wzgląd na jasność dzienną i poblizkie wiejskich rancheros. Droga stała się strumą i kamienistą, pojazd rzucany był na wszystkie strony. Ten kawał drogi był najcięższym do przebycia. Ślad kół, zaledwie widoczny, gromił zbląkaniem. Droga wiodła przez wyrabane lasy, niepewne trzęsawiska, pięła się na strone wzgórz, zbiegała w strumy i nagłych zawrotach. Mis Tucker dwa razy musiał wysiadać i podtrzymywać przy naglem zjeździe koła pojazdu lub wyciągać je z rowów lub kałuży. We wrastającym świetle poranku dostrzegala pograniczne bagna, a dalej sino rysujące się grunta. Wiedziała, że ten ciemniejszy pas, po za bagnami, jest granicą jej własności. W godzinę potem wjeżdżała na równinę i znów się zbliżyła do gościńca, wzdłuż którego biegła teraz jej droga. Obejrzała się niespokojnie, lecz na całej, okiem dającej się, objąć przestrzeni, nie było widać żywej duszy. Śmiało popędzając konia, przejechała ten kawał drogi i wkrótce znalazła się na wązkiej, do rancho wiodącej ścieżce.

Teraz powstrzymała konia, zdjęta nagłą trwożą i niepewnością. O co? wszak była u kresu niebezpiecznej i trudnej podróży, przybywała w porę na oznaczone miejsce, a dom wiejski, do którego dążyła, był już blisko. Zdejmował ją jednak niepokój. Po co tu zmierzala? Starala

się przypominieć sobie wszystko, co jej mówił prawnik, własną swą odwagę i postanowienie, ale napróżno! Wiedziała tylko, że ma objąć w posiadanie część majątności swego męża, a przedsięwzięte ku temu środki, w pośpiechu swem i tajemniczości, wydawały się jej tak przesadne, niepotrzebne, że się jej zdawało, że teraz dopiero popasé na w jakieś niedostrzeżone zrazu niebezpieczeństwo. Pod wpływem niewytłumaczonego tego niepokoju, powstrzymała konia.

Jeszcze się nie otrząsnęła z mimowolnego wahanja, gdy dźwięk jakiś uderzył jej ucho. Było to coś naksztalt szybkiej, powietrze przeryniającej nadobloznej jazdy, powiewu niewidzialnej chorągwy, powietrznego jęku, zapowiadającego burzę. Coś, co ją budziło i przypomniało potrzebę powzięcia stanowczego zamiaru. Wznosząc wzrok ujrzała po nad sobą rozciągnięte telegraficzne druty i domyśliła się, że po nich to tak grają pierwsze poranku powiewy. Widok telegraficznych drutów wzbudził nowe, bardziej określone niepokoje... a gdyby przybycie jej do los Cteroo uprzedzone zostało tą drogą? Czy tylko prawnik pomyślał o tem, czy to przewidział?... Popędziła konia i pomknął ile mu sił starczyło.

W miarę jak się horyzont zaraysowywał wyraźniej w dziennem świetle, ujrzała żągiel, posuwający się z wolna po krętym trzęsawisku, przerywającym kanał. Prawnika to może dojeżdżał tą prosta droga. Z zamyslenia zbudził ją tętent kopyt końskich. Obejrzała się. Gonit ją jeździec jakiś. Chwilowy przestrach minal, gdy w prosto siedzącym na koniu poznała Poindexter'a. Podobniejszy był do straconej śród pola pikiety, niż do prawnego doradcy.

Z nieopuszczającą ją kobiecością poprawiała machinalnie włosy.

— Sądziłam żeś pan tam, na tej łodzi — rzekła, gdy się z nią zrównała.

zdania stowarzyszeniom, których do chwili obecnej towarzystwo liczy 593.

Notujemy przewidywania pocieszające objaw, że pomimo ogólnego przesilenia przemysłowo-handlowego, które w Łodzi dotkliwie uczuło się, działalność towarzystwa kredytowego rozwijała się prawidłowo, podług ustalonych zasad.

W roku sprawozdawczym sprzedano przez publiczne licytacje 8 nieruchomości, przyczem towarzystwo na żadne straty narazonym nie zostało.

Szczegółowych sprawozdań, dokonywanych na gruncie nieruchomości przez specjalne komisje w roku ubiegłym uskuteczono 84 (więcej niż w roku poprzednim o 12), przyczem zapraszani do wzięcia udziału w tych komisjach obywatele, spełniali swe obowiązki bezpłatnie, podobnie jak wszyscy członkowie władz towarzystwa, którzy za pracę swą obywatelską nie pobierają żadnego wynagrodzenia.

Przystąpienie hipotecznych do towarzystwa w roku ubiegłym było 74 (tyleż co i w roku poprzednim) a razem z nierozpoznaniem w roku zaprzęszonym 90 (więcej niż w roku poprzednim o 4).

Pożyczek w roku sprawozdawczym było przyznanych na rs. 570,706 (więcej niż w roku poprzednim o rs. 15,700).

Sredni kurs listów zastawnych podług sprawozdania, był następujący: seryi I rs. 85 k. 51 1/2, seryi II rs. 83 k. 35 1/4 i seryi III rs. 83 k. 22, za 100 rs. ceny nominalnej, bez wartości kuponu bieżącego, rzeczywisty atoli kurs tych listów jest o wiele znaczący (seryi I rs. 89 za 100), a niski stosunkowo średni wypadek kursu objaśnia się tem, że w roku zeszyłym, z powodu braku podaży kurs rzeczywisty rzadko był notowany na giełdzie warszawskiej.

Listy zastawne tutejsze, podług rozporządzeń ministerium finansów przyjmowane były na kaucyje przy entrepryzach i dostawach rządowych, oraz przy odraczeniu akcyzów od wódki w I-m półroczu 1884 r. po rs. 63 i w II półroczu t. r. po rs. 62, na kaucyje zaś przy odraczeniu opłat celnych po rs. 30 w zlocie za 100 rs. nominalnej wartości.

Bank polski w Warszawie, jak również oddziały tegoż banku na prowincyi, bank handlowy w Łodzi, banki akcyjne warszawskie przyjmowały listy zastawne łódzkie na zabezpieczenie otwartych kredytów.

Z rachunkowej części sprawozdania okazuje się:

Ogólna suma wpłaconych i zahypotekowanych na 674 nieruchomościach łódzkich pożyczek wynosiła rs. 5,964,000. Z pożyczek tych pozostaje jeszcze do umorzenia na rs. 5,427,964 k. 57.

Nieruchomości obciążone pożyczkami, o szacowane są na rs. 14,565,647 kop. 85; wartość sprzedana takowych wynosi rs. 13,991,300; ubezpieczenie od ognia samych budowli murowanych rs. 10,221,625, dochód roczny z tych nieruchomości na gruncie zbudowanych rs. 1,795,766 kop. 65, a z samych tylko budowli murowanych rs. 1,696,565 kop. 66 1/2.

Suma listów zastawnych wszystkich 3-eh seryj pozostających w obiegu wynosi rs. 5,427,850.

Ogólne dochody towarzystwa w roku sprawozdawczym uczyniły rs. 51,495 k. 35 1/2; rozchódów było rs. 23,488 k. 34. Pozostało do przeniesienia na kapitał zasobowy towarzystwa rs. 27,229 kop. 00 1/2.

Ogólna cyfra kapitału zasobowego z końcem roku ubiegłego wynosiła rs. 362,072 kop. 39.

Sprawozdanie to przedstawione będzie do zatwierdzenia ogólnego zebrania członków towarzystwa, mającego się odbyć w d. 18 b. m.

(-) Nadesłane. *Rachunek kasowy* z przedstawienia w teatrze „Thalia” w dniu 17 lutego roku bieżącego na korzyść stowarzyszenia pielęgnowania chorych w mieście Łodzi:

Table with 2 columns: Description and Amount. Includes 'Dochód: Ze sprzedaży biletów', 'Z programów', 'Naddatki', 'Rozchód: Dyrektor p. Texel', 'Za salę teatralną', 'Rachunek gazowni', 'Druki', 'Robotnikom i stróżom', 'Drobne wydatki'.

Razem . rs. 1283 kop. 82

Czysty dochód wyniósł . rs. 970 kop. 77

Pan Otto Gehlig nadesłał pokwitowany rachunek za roboty ciesielskie na rs. 12 kop. 50.

Komitet składa niniejszem w imieniu biednych chorych serdeczne podziękowanie panu Józefowi Rychterowi, artyście dramatycznemu za łaskawy współudział, jakoteż wszystkim tym, którzy osobistym zainteresowaniem się lub naddatkami, przyczynili się do osiągnięcia tak świetnego rezultatu.

Przydujący W. Silberstein.

Ozłonek komitetu L. Friedländer.

(-) Dwa pożary zaalarmowały miasto w nocy z czwartku na piątek. Pierwsze sygnały pożarowe odezwały się o godzinie 12 w nocy. Ogień wybuchnął w obrębie posesyi Jakóba Gricha na szosie aleksandryjskiej za miastem. Spłonęły dwa domy drewniane, mieszkalne. Straty są dość znaczne, gdyż domy ubezpieczone były na małą sumę. Przy pożarze czynne były dwa oddziały łódzkiej straży ochotniczej, zwłaszcza oddział drugi pracował energicznie. Oddział pierwszy spłonął się nieco.

Około godziny 3 nad ranem rozległy się powtórnie sygnały straży nocnych. Pożar miał miejsce przy ulicy Wschodniej, w farbiarni Fibicha. Spaliła się wlna w suszarni. O wysokości strat nie mamy bliższych szczegółów. Przy pożarze czynnym był znowu oddział drugi straży ochotniczej.

(-) Przejechanie. We środę wieczorem dostała się pod koła powoza kobieta w średnim wieku i odniosła dotkliwie skażenia na twarzy. Stało się to przy ulicy Piotrkowskiej, około gmachu scheiblerowskiego.

(-) Dziś w teatrze polskim „Piękną Heleną” na beneficj zwołanego i pracownego dyrektora operetki, pana Padygi. Role „bogów pierwszej klasy” powierzono najlepszym siłom, a nie ulega wątpliwości, że pod dzielną batutą beneficjanta, wesoło, gładko i harmonijnie przesunął się przed oczyma widzów dzieje Menelaja i Heleny.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

- Wyrok w ważnej sprawie. Obywatel ziemski p. Lebkowski nabył aktem rejentalnym z dnia 1 lipca r. z majątek ziemski Krzykosy i podatek od szacunku tychże dóbr, w wysokości wówczas wymaganej, zapłacił na ręce rejenta. Gdy w wrześniu r. z, zaprojektował p. Lebkowski na podstawie aktu nabycia w kancelarii hipotecznej okręgu kaliskiego wniosek o przepisanie tytułu własności, wydział hipoteczny odmówił przyjęcia tegoż wniosku, odracząc takowy aż do zapłacenia podatku podług nowej ustawy stemplowej.

Pan Ł. udał się do izby sądowej, wyjaśniając, że nabył majątek 1 lipca 1883 r., a ustawa obowiązuje dopiero od 1883 r. tegoż roku. W sprawie tej zawyrokował w sobotę departament III cywilny izby sądowej, uchylając decyzję wydziału hipotecznego i nakazując rozstrzygnięcie wniosku.

W podobnej sprawie obywatela Sz. t. j. o przepisanie tytułu własności dóbr Gledzianowa w pow. Łęczyckim, taka sama zapadła decyzja izby sądowej.

Oba te wyroki stanowią zasadę na przyszłość, że podatek pobiera się od tranzakcyi, a nie od przepisania tytułu własności.

- Inspektorowie podatkowi. W ministerium skarbu powstał projekt ustanowienia dla każdej guberni oddzielnego urzędnika-inspektora, któryby przestrzegał należytego rozkładu podatków i wnoszenia ich w czasie właściwym. Pensa inspektora projektowaną jest 2,400 rs.

- Wczoraj i dziś odbywa się w salach banku polskiego ciągnięcie drugiej klasy 144-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

- Warszawa. Panna Marya Pospiszylówna rozpoczęła już swoje występy rolę Cypryanę w komedyi „Rozwiedzmy się” Krytyka warszawska odzywa się o niej nader pochlebnie.

- Tyfus plamisty. „Wiek” otrzymał wiadomość z Garwolińskiego, że w osadzie Gadoisz od kilku tygodni panuje tyfus plamisty, którego przebieg jednakże ma być łagodny. W Sobolewie i w okolicach Maciejowiec panuje między dziećmi szkarlatyna i błonica.

- W Sosnowicach odbył się na krótko kilka przedstawień amatorskich; między innymi odegrane zostaną komedye „Morderca,” „Jesienią” i „Złoty cielec.”

TELEGRAMY.

Wiedeń, 5 marca. Rada państwa przystąpiła do specjalnej debaty nad budżetem. Centrum i prawica popierają rząd.

Paryż, 5 marca. Dzienniki donoszą, że Ferry wystąpi w izbie z żądaniem terminu do obrad nad traktatami, zawartymi z Ananem i Kambodżą.

Rzym, 5 marca. Onegdaj w nocy, w mieście neapolitańskim Consenza, poniosło śmierć około 70 osób skutkiem runięcia domu. Wydobyto z pod gruzów 10 trupów. Z wyratowanych, 20 osób odniosło ciężkie rany, reszta lżejsze.

Paryż, 5 marca. Flota francuzka stanęła na kotwicy u wyspy Deadman. Dwie

łodzie torpedowe usiłowały zbliżyć się do portu chińskiego, ale wstrzymał je gwałtowny ogień chińczyków.

Londyn, 5 marca. Lord Wolsley telegrafuje, że kolonng generała Brackenbura odwołał do Korty celem ogólnej koncentracji wojsk.

Londyn, 5 marca. Wojska indyjskie, a mianowicie: dziewięty pułk lansierów bengalskich, piętnasty pułk sikhsów i siedemnasty pułk piechoty bengalskiej, tudzież pułk z Bombaju oczekiwane są lada chwila w Suakimie. Wysłane z Anglii pułki wylądują tutaj w dniu 6-ym i 9-ym b. m.

Rzym, 5 marca. Ks. kardynał Ledóchowski mianowany został w miejsce zmarłego kardynała Chigi sekretarzem brewów papieskich.

Waszyngton, 5 marca. Program polityczny Clevelanda obiecując podtrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi mocarstwami, ale nie chce zawierać przyrzeczy, ani dopuszczać obcego mieszanja się w sprawy wewnętrzne Stanów Zjednoczonych. Prezydent oświadcza, że dążyć będzie do polepszenia warunków ekonomicznych wszelkich klas, do uporządkowania finansów, wykorzenienia nadużyć, przywrócenia moralności wśród ludu i zniesienia wielożeństwa.

Tryest, 5 marca. Czterystu robotników Lyoda, opuściło warsztaty.

Londyn, 5 marca. Z Kalkuty donoszą, iż forpocztę rosyjskie stanęły naprzeciwko forpocztów afgańskich. Jeżeli rokowania prowadzone w Londynie nie przybiorą toku pomyślniejszego, może nastąpić starcie.

Wiedeń, 5 marca. W Kroacyi wybuchły zaburzenia między robotnikami. Żandarmerja musiała interweniować. Kilka osób rano, 11 robotników aresztowano.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 5 marca. „N. Fr. Presse” ogłosiła sensacyjny artykuł o groźnym napięciu stosunków politycznych, który na giełdzie wiedeńskiej zrobił silne wrażenie. Akcje kredytowe, które notowano wczoraj po 305, dziś spadły do 301.75. Niepomyślne wiadomości z Wiednia wywołały tu podaż gotówkową, a następnie ogólną obniżkę kursów. Lecz jeszcze w pierwszej połowie czynności giełdowych nadeszła wiadomość z Londynu o przybyciu tamże hr. Herberta Bismarka i o rozmowie tegoż z lordem Granvillem. Równocześnie i „Times” wystąpił z artykułem bardzo pojednawczym, wskutek czego zapatrywanie zupełnie się zmieniło, o zerwaniu stosunków pokojowych nikt nie myśli, a kontrama przystąpiła do rozległych pokryć, dzięki którym notowania powróciły do poziomu pierwotnego lub nawet takowy przewyższyły. Odnosi się to w szczególności do papierów rosyjskich. Na giełdzie zbożowej ruch mały, ceny prawie niezmiennione, okazują skłonność do podwyżki.

Petersburg, 4 marca. Wskle na Londyn 25 1/2, II pożyczka wschodnia 97 1/2, III pożyczka wschodnia 97 1/2, renta 165 1/2, 5% listy zastawne 142 1/2, bank dla handlu zagr. 318 1/2, petersburski bank dyskontowy 65 1/2, warszawski bank dyskontowy 315.

Berlin, 5 marca. Bilety banku rosyjskiego 213.80; 2% listy zastawne 66.70, 4% listy likwidacyjne 88.80, 5% pożyczka wschodnia II em. 61.80, III emisyi 65.00, 4% pożyczka z 1880 r. 83.20, 5% listy zastawne rosyjskie 94.90, kapony ołnie 822.80, 5% pożyczka promiowa z 1864 r. 146.50, także z 1868 r. 141.20; akcje banku handlowego 85.75, dyskontowego 84.25, dr. żel. warsz. wiedeń. 217.50; akcje kredytowe austriackie —, najnowszą pożyczka rosyjska 97.60, 6% renta rosyjska 109.60, dyskonto 4%, prywatne 2% 1/2.

Londyn, 5 marca w południe. Konsola 97 1/2, pruskie 4%, konsola 103, tureckie konw. 18, rosyjska pożycz. 187.8, 95 1/4, 4%, renta złota węg. 80 1/2, egipska 67 1/2, bank ottomański 14 1/2, lombard. 11 1/2, akcje kanału sueskiego 82; spokojnie.

Warszawa, 5 marca. Targ zbożowy. Pszenica —, 1/2, pszeńki dob. a 600—615, biała 630—635, wyborowa 650—675; żyto wybor. 232 1/2, 425—470, średnie —, wadliwe — 400; jęczmień 2 i 4-ro rzędowy 202 1/2, 430—465; owies 142 1/2, 260—330, gryka 200 1/2, 420—450, rzepak letni —, zimowy 210 1/2 —, rzepak zimowy 210 1/2, — 1000-groch polny 265 1/2, 450—500, okropki 260 1/2, —, fasola 260 1/2, 1000—1100 k.; za korzce. Kasza jaglana 115—180, jęczmieńna —, olej rzepakowy —, liniany — 200 kop. za pud. Dowiedzono pszenicy 900, żyta 500, jęczmieńna 60, owsa 80, grochu polnego 50 korcy.

Warszawa, 5 marca. Okowita 78% sakcey kop. po 8%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2, Hart. składa za wiadro kop. 728—734, za gar. 257—239, Szyki za wiadro kop. 741—750, za garniec kordziej 241—244 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin 5 marca. Targ zbożowy. Pszenica lepsza, w m. 155—184, na mr. —, na kw. mj. 166 1/2, na mj. 169 1/2, na cz. lp. 172 1/2, na lp. sier. 174 1/2, na wrz. paż. 178. Żyto ospale, w m. 140—147, na mr. —, na kw. —, na kw. mj. 148 1/2, na mj. cz. 149, na cz. lp. 150, na lp. sier. 150 1/2, na sier. wrz. — na wrz. paż. 152 1/2, jęczmień w m. 129—185. Owies mocno, w m. 140—162, na mr. —, mr. kw. —, na kw. mj. 144, na mj. cz. 144 1/2, jna cz. lp. 144, na lp. sier. — Groch warszawy 163—210, pastewny 181—142. Olej linauy w m. 48, rzepakowy w m. bez beczki 50.0 Okowita w m. bez becz. 42.9.

Szczecia, 5 marca. Pszenica ospale, w m. 154—164, na kw. mj. 166.00, na cz. lp. 171.50, na wrz. paż. 178.50. Żyto bez zmiany, w m. 134—139, na kw. mj. 144.50, na cz. lp. 146.50, na wrz. paż. 149.90. Olej rzepakowy bez zmiany, na kw. mj. 49.50, na kw. mj. 43.30, na cz. lp. 44.80, na sier. wrz. 46.80. Olej skalny 8.20.

Londyn 4 marca. Cukier Hawana Nr. 12 nominalnie 13, cukier burakowy 12 1/2, słabiej.

Londyn, 4 marca. Pszenica ciężka, stała, przybyła ładunki mocno spokojnie, mąka ciężka, kukurydza i jęczmień stałe, owies ma popyt, podrożał o 1/4 sz. Od ostatniego poniedziałku dowiedziono obcego zboża: pszenicy 16,980, jęczmieńna 950, owsa 8,070 kwr. Na wybrzeżu ołarowano dziś 4 ładunki pszenicy, pogoda piękna.

Liverpool 4 marca. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 8,000 bel, ciężko. Dzienny dowóz 18,000 bel.

Liverpool, 4 marca. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulację 1 wywóz 1,000 bel. Amerykańska spokojnie. Suraty stałe. Middling amerykańska na mr. kw. 6, na cz. lp. 6 1/2, na lp. sier. 6 1/4, na sier. wrz. 6 1/2, 6 1/4 p.

New-York, 4 marca, wieczorem. Bawełna 11 1/2, w N. Orleans 10 1/2. Olej skalny radunowy 70 1/2. Abel Test 7 1/2, w Midland 7 1/2. Surowy olej skalny 7. Certyfikaty pipe line — d. 79 1/2, c. Mąka 8 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w m. — d. 89 c., na mr. 88 1/2, c. na kw. 89 1/2 c., na mj. 91 1/2 c. Kukurydza (nowa) 51 1/2 c. Cukier (fair refining Muscovado) 4.72 1/2. Kawa (fair Rio) 8.70. Lój (Wilcox) 7.60. Słomina 7. Fracht zbożowy 8.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with 3 columns: Exchange Name, Z dnia 5, Z dnia 6. Includes 'Giełda Warszawska', 'Za waksle krótkoterminowe', 'Za papiery państwowe', 'Giełda Berlińska', 'Giełda Londyńska'.

Table with 3 columns: Exchange Name, Z dnia 5, Z dnia 6. Includes 'Banknoty rosyjskie', 'Wskle na Warszawę', 'Wskle na Petersburg', 'Wskle na Londyn', 'Wskle na Wiedeń', 'Giełda Londyńska'.

RUCH TYGODNIOWY na tutejszej Stacyi towarowej od d. 22 do 28 lutego 1885 r. włącznie.

Table with 3 columns: Commodity, Quantity, Price. Includes 'Pszenica', 'Żyto', 'Groch', 'Jęczmień', 'Owies', 'Gryka', 'Kukurydza', 'Mąka', 'Kasza', 'Kartofle', 'Cukier', 'Mięsa', 'Spirytus', 'Piwo', 'Towary kolonialne', 'Migosa świeże i wędzone', 'Ryby i śledzie', 'Ogrodowiny', 'Wół', 'Trzoda chlewna', 'Oleje i oliwy', 'Wyroby tabaczne', 'Świecica i mydło', 'Nafta', 'Sól'.

Nadto odeszło w komunikacji krajowej: Mąki pułk 296, Cukru pułk 3577, Spirytusu pud. 122, Piwa pud. 1538, Towarów kolonialnych pud. 614, Oleju i oliwy pud. 238, Świeca i mydła pud. 45.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 5 marca: W parafii katol. — W parafii ewang. — Starozakonnych. Zmarli w dniu 5 marca: Katolicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Ewangeliczni: dzieci do lat 15-ty zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: — Amalia Mędrzycka lat 23. Starozakonni: dzieci do lat 15-ty zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Hr. Miłoszewicz z Warszawy, Lubliner z Kropien, Ford z Warszawy, Mrosovski z Kalisza, Rombowski z Sieradza, Jakiński z Radomska, Barzłardt z Karlsruhe, Bał z Piotrkowa, Koschman i Löwy z Drezna, Stojanowski z Warszawy. Hotel Victoria. Lehmann z Tomaszowa, Krugolstein z Werdau, Kalinski z Miłowin. Hotel Manntaufel Kupcy: L. Schweizer z Wrocławia, S. Waltner z Buda-Pestya.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych
pod dyrekcją

JÓZEFA TEXLA.

W sobotę dnia 7 marca 1885 r.

BENEFIS

AUGUSTA PADYGI.

Po raz pierwszy.

PIĘKNA

HELENA

Operetka komiczna w 3-ach aktach,
muzyka Offenbacha.

DO SIEWU

koniczynę czerwoną, koniczynę
białą
SZPOREK,
wyborowe ziarno dobrze oczyszczone,
posiada na sprzedaż dom. Pieszkowice
pod Zgierzem.
1294-3

MLEKO

od 50-ciu krów
do zakontraktowania na dostawę
roczną, w dominium Pieszkowice
pod Zgierzem.
1293-3

CHEMIK,

będący od kilku lat dyrektorem
jednej z większych zagranicznych
fabryk sztucznych barwników, poszukuje
wspólnika z kapitałem do założenia
takiej fabryki w Cesarstwie lub
Królestwie. Bardzo dobre świadectwa
i referencje stoją do dyspozycji. Oferty
proszę składać w Redakcji Dziennika
pod cyframi Z. R. 1295-6-1

GROSSER AUSVERKAUF VON FERTIGEN HERREN-KLEIDERN JOSEF KRASSA

aus Warschau.

GROSSER AUSWAHL FERTIGER HERREN ANZÜGE

zu äusserst niedrigen Preisen

Winter-Paletot's, Sommer-Paletot's, Loden-Guben, Jaquetts,
Sack-Paletot's, Schwarze Röcke, Sacko-Anzüge, Schlafrocke etc.

Petrikauer Strasse, Haus Morgenstern Nr. 505.
1276-12-1

w Warszawie przy ulicy Złotej Nr. 54 są do nabycia:

MASZYNY PAROWE

z kotłami o sile 12 i 16 koni, lokomobila 8 konna,
młocarnia, sikawki pożarowe, kocioł parowy z buljerem
o sile 40 koni, prasa hydrauliczna, różne transmisje
i powoziki, zdatne na dorożki. Wszystko w dobrym
stanie po cenach bardzo przystępnych. Bliższą wiadomość
powziąć można na miejscu.
1283-3-1

FABRYKA KROCHMALU

pod firmą:

M. WIESEL

M. JANKOWSKIEGO

Czerniakowska Nr. 62, w Warszawie

poleca znane ze swej dobroti wyroby po cenach bardzo
umiarkowanych.

Handlujący otrzymują stosowny rabat.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE,

składające się z sześciu pokoi,
przedpokoju i kuchni, z górą i
dwoma piwnicami, na I-em piętrze
w domu pp. D. Dobranickiego & Co.,
od frontu ul. Cegielnianej Nr. 1405.
Bliższą wiadomość w składzie Scheiblera
lub w Redakcyi.

DENTYSTA A. Iwanoff,
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni
Wiatelubego. 804-39

Za przystępną cenę jest do sprzedania

45 WOŁÓW TUCZNYCH

Reflektującym udziela bliższą wiadomość

Karol W. Gehlig
1290-2-1

Zakład wapienny,

KADZIELNIA

z górą marmurową, rozległości przeszło
18 m. 2-ma piecami, budynkami i domami
mieszkalnymi, zaraz do wydzierżawienia
lub sprzedania.

Adres: **W. Zglenicki.**
Kielce, poste-restante.
1292-

DWA DOMKI

zbudowane przy ulicy Wschodniej
Nr. 1412, są do wynajęcia. Bliższej
wiadomości udzieli

Rafał Sachs
Piotrkowska Nr. 261a.

AKUSZERKA

A. KOTÓW

Zamieszkała przy ulicy Zawadzkiej
w domu pana Jakubowicza, przypomina
się łaskawej pamięci szanownych pań,
iż w każdym czasie jest gotową nieść pomoc chorym z
prawdziwą troskliwością.
1251-6-1

Dr. Wiktor Littauer

mieszka przy rogu ulic Piotrkowskiej
i Zielonej, w domu S. Wislickiego
(wejście od ulicy Zielonej).
Przyjmuje chorych do 10 z rana i
od 3-5 popołudniu. Biednych
bezpłatnie.

Antoni Chomętowski

adwokat przysięgły, otworzył kancelaryę
w m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej
w domu p. Jakubowicza pod Nr. 436.
1277-0-0

TOWARZYSTWO GENERALNE zakładów przemysłowych (Textiles)

Leona Allarta i Ski.

ma zaszczyt prosić WP. akcjonariuszy
do uczestniczenia w generalnym
rocznym posiedzeniu, odbyć się
mającym w mieście Roubaix
(Francja) w sobotę dnia 21 marca
r. b., o godzinie 3-iej po południu,
w biurze towarzystwa na ulicy Grand-rue
Nr. 160.
1285-1-1

Komitet towarzystwa Krzyża Czerwonego w Łodzi,

stosownie do §§ 80 i 81 ustawy,
na honor uprzejmie prosi szanownych
pp. członków o przybycie na ogólne
roczne zebranie w poniedziałek,
dnia 4 (16) marca r. b., o godzinie
6 wieczorem odbyć się mające w
lokalu towarzystwa kredytowego,
w celu sprawdzenia rachunku z
obrotów i funduszów komitetu za
przeszły 1884 r., wyboru członków
komisji dla sprawdzenia lichyż rachunków
i przejrzenia rzeczy szpitalnych.

Członek-referent komitetu

W. Karpow.

1286-2-1

Do wynajęcia od 1-go kwietnia.

Mieszkanie

składające się z 3 pokoi, przedpokoju
i kuchni, przy ulicy Piotrkowskiej
N. 786, mieszkania N. 3.
1242-3-2

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 5 marca.

Weksele.		ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopłacone kursowe	
				zgotowano	chciano płacić.		
Berlin (157 1/2)	dl. ter.	100 mr.	4	47.20	—	47 12 1/2	15
" " " " (160 1/2)	kr. ter.	2 d.	4	47.05	—	46 92 1/2	95 97 1/2
Inde niem. miasta bank.	dl. ter.	100 mr.	4	—	—	—	—
" " " " " "	kr. ter.	2 d.	4	—	—	—	—
Londyn " " " "	dl. ter.	3 m.	1 L.	—	—	46 75	—
" " " " " "	kr. ter.	3 m.	1 L.	—	—	95 55 1/2	56
Paryż	dl. ter.	100 Fr.	4	—	—	—	—
" " " " " "	kr. ter.	10 d.	4	—	—	—	—
Wiedeń	dl. ter.	100 flor.	4	—	—	—	—
" " " " " "	kr. ter.	3 d.	4	—	—	—	—
Petersburg (129 1/2)	dl. ter.	100 rub.	6	—	—	—	—

Papieru państw.		Dopłacone trans.	Z końc. giełdy	Akcyje.	Dopłacone kupone.	Z końc. giełdy
(za 100 rs.)	Stopa proc.		zgot. chcio. pl.	(za 100 rs.)	zgot. chcio. pl.	zgot. chcio. pl.
Obliżi Skar. Kr. Pols. duże	4	84.40	88.65	Akcyje D. Z. War.-W. 100r.	4	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	88.55	" " W.-Bydł. 500r.	4	—
" " " " " " male	4	—	88.55	" " " " " " 100r.	5	—
Ros. Poż. Wa. I em. 1000r.	5	—	97.60	" " " " " " 1000r.	5	—
" " " " " " 100r.	5	—	97.50	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " 50r.	5	—	97.50	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " 1000r.	5	—	97.50	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " 100r.	5	—	98	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " 1000r.	5	—	98	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " 100r.	5	—	98	" " " " " " 100r.	5	—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " 1866 II em.	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
Biletu Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " II "	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " III "	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " IV "	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " V "	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
Lisy Zastawne (za 100 r.)	5	99.90	100.10	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " r. 1869 S. lit. A.	5	99.90	100.10	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " lit. B.	5	99.90	100.10	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " male	5	99.90	100.10	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " Ser. II lit. A.	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " lit. B.	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " male	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " Ser. III lit. A.	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " " " lit. B.	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " " " male	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " " " Ser. IV lit. A.	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " " " lit. B.	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " " " male	5	99.85	100.05	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " " " " " Ser. V	5	96.35	96.40	" " " " " " 100r.	5	—
Lisy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	95.50	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " II	5	—	94	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " III	5	—	93.50	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " IV	5	—	93.40	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " V	5	—	93.25	" " " " " " 100r.	5	—
5% Obliżi m. Warszawy	5	—	88.25	" " " " " " 100r.	5	—
Lisy zast. m. Łodzi " I	5	—	87.25	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " II	5	—	86	" " " " " " 100r.	5	—
" " " " " " " " III	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
Lisy zast. R. T. W. Kr. Z.	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
Lisy 1/2% Wileńskiedługot.	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—
Lisy " " " " " " krótkot.	5	—	—	" " " " " " 100r.	5	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi		godziny i minuty			
odchodzą:	5:35	7:25	1:5	5:40	
przychodzą	6:35	8:25	2:5	6:40	
do Kolaszek	8:1	—	3:39	7:59	
" Skiernewic	10:10	—	6:55	9:50	
" Warszawy	—	9:48	8:55	—	
" Piotrkowa	—	2:25	9:35	—	
" Granicy	—	2:38	9:30	—	
" Sosnowca	—	5:32	—	—	
" Krakowa	—	5:30	—	—	
" Lwowa	—	5:32	—	—	
" Wiednia	—	5:16	—	—	
" Wrocławia	—	8:43	—	—	
" Kutna	10:34	—	6:17	9:55	
" Aleksandrowa	1:20	—	8:30	—	
" Berlina	6:50	—	6:10	—	
" Brześć Litew.	9:50	—	7:23	9:43	
" Moskwy	10:38	—	—	—	
" Petersburga	9:47	—	—	—	
" Mławy	9:27	—	—	—	
" Lublina	3:14	—	—	—	
" Kijowa	8:28	—	—	—	

do Łodzi		godziny i minuty			
przychodzą:	10:10	4:5	8:35	1:20	
odchodzą	9:10	3:5	7:25	10:20	
z Kolaszek	7:50	1:26	—	8:58	
" Skiernewic	6	11:10	—	8:50	
" Warszawy	3:18	1:18	5:59	—	
" Piotrkowa	5:45	1:18	—	—	
" Granicy	10:40	7:50	1:15	—	
" Sosnowca	10:16	7:55	1	—	
" Krakowa	—	8	—	—	
" Lwowa	—	11:5	—	—	
" Wiednia	—	8:30	—	—	
" Wrocławia	—	6:23	—	—	
" Kutna	4:45	11:29	—	6:18	
" Aleksandrowa	—	—	—	8:30	
" Berlina	—	9:20	—	8:58	
" Brześć Litew.	—	11:15	—	9:30	
" Moskwy	—	—	—	6:53	
" Petersburga	5:40	9:30	—	4:38	
" Mławy	—	—	—	7:40	
" Lublina	—	—	—	8:12	
" Kijowa	—	—	—	8:16	
" Kijow	—	—	—	6:49	
" Kijow	—	—	—	8:38	

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny 6-jej rano.

Pociązy przychodzące do Łodzi.		Pociązy odchodzące z Łodzi.	
Sobota	Piątek	Sobota	Piątek
12:40	12:40	12:40	12:40
1:10	1:10	1:10	1:10
1:40	1:40	1:40	1:40
2:10	2:10	2:10	2:10
2:40	2:40	2:40	2:40
3:10	3:10	3:10	3:10
3:40	3:40	3:40	3:40
4:10	4:10	4:10	4:10
4:40	4:40	4:40	4:40
5:10	5:10	5:10	5:10
5:40	5:40	5:40	5:40
6:10	6:10	6:10	6:10
6:40	6:40	6:40	6:40
7:10	7:10	7:10	7:10
7:40	7:40	7:40	7:40
8:10	8:10	8:10	8:10</